



ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU

43-380 JAWORZE
ul. Złotowa 82 tel. 817-26-98
NIP 937-227-66-71 REGON: 071012485

GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VI ★ Nr 69 ★ PAŹDZIERNIK 1997 ★ 0,70 zł ★ Nakład 500 egz. ISSN 1234-6853

Zbliża się 1 listopad

- pamiętajmy o naszych Zmarłych



Więc zbliżyłem dwie niedole z sobą...
I miłości owiąłem je tchem...
A z dwóch smutków nad dawną żalobą
Szczęście rajsłym wykwitnęło snem!

Ja - rzekł drugi w gwiazdzistej koronie -
Wracam także z owych ziemskich pól
Gdzie na chorych sercach kładłem dłonie...
I na zawsze kołem ich ból.

Tam spotkałem, pomiędzy innymi,
Jedną duszę szlachetną, bez plam -
I kochałem tego syna ziemi,
Co pięknnością dorównywał nam.

Lecz dojrzałem, że w żywota męce
Zaczął chwiać się... rądy dostrzegłem ślad,
I strwożony, wyciągnąłem ręce,
By, padając, nie poplamiał szat.

I miłością prowadzony czystą,
Jak najciszej zbliżyłem się doń...
Zarzuciłem zasłonę gwiazdzistą...
I na sercu położyłem dłoń.

W mych objęciach on teraz bezpieczny,
Bo już władzy nie ma nad nim czas -
I zostanie w swej piękności wiecznej,
Nie dotknięty żadną z ziemskich skaz'.

Adam Asnyk



Dwa anioły



Dwa anioły spotkały się w locie,
Ponad ziemią, wśród błękitnych mórz.
jeden płynął w purpurze i złocie...
Miał wejrzenie jakby rannych zórz;

Drugi w czarnych aksamitach tonął,
Lecz brylantem świecił jego wzrok -
A na głowie wieniec z gwiazd mu płonął
I rozjaśniał nieskończony mrok...

Wracam z ziemi - rzekł pierwszy z aniołów -
Gdzieś w ogrodzie życia kwiaty siał,
Rozdmuchiwał płomień z popiołów
I przyspieszał nowy rozkwit ciał.

Tam widziałem, w ciemnej nieszczęść nocy,
Dwóch serc czystych krwawą z losem bój,
Dwojga istot ból sierocy,
Ich samotny, ciężki życia znój.

Dziś w numerze m.in.:

Strona:

Dożynkowe spotkania	2,3
Obrady Zarządu Gminy	11
Wywiad z nowym dyrektorem BZLR	4,5
Spotkałem się z Królową Holandii	8
Przestrogi Policji	5
Narodziny i dzieje Mazurka Dąbrowskiego	10
Apel o ludzką uprzejmość	5
Zabawy w Skansenie	6,7
Szlachetne hobby	9
Żądamy bezpiecznych dróg	3
Odrobina statystyki	3

Dożynkowe spotkania

W numerze wrześniowym "Echa Jaworza", z uwagi na obszerną fotograficzną relację z XI Jaworzańskiego Września '97, zabrakło miejsca w gazecie na przedstawienie informacji z dwóch ważnych spotkań Rady i Władz Gminy Jaworze z delegacją Gminy Zevenbergen i miasteczka Klundert, którzy przybyli z tak daleka na uroczystości dożynkowe do Jaworza.



W dniu 6 września w godzinach przedpołudniowych odbyło się spotkanie robocze dwóch komisji d/s Współpracy Zagranicznej Jaworza i Klundert. W miłej atmosferze, przy kawie, omówiono przedstawiony przez stronę holenderską program współpracy Klundert-Jaworze na 1998 rok opracowany w języku polskim.

Uroczysta Sesja Okolicznościowa

Drugie spotkanie dożynkowe Rady i Władz Gminy Jaworze z delegacją Zevenbergen-Klundert z Holandii odbyło się 6 września o godzinie 17.00 w stołówce sanatorium dla dorosłych w Jaworzu.

Międzynarodowe uroczyste forum dwóch gmin zostało zwołane na okoliczność podpisania umowy kontynuującej przyjaźń i współpracę z Gminą Zevenbergen, pod zarządem której weszła miejscowość Klundert po utracie samorządności - w wyniku reformy administracyjnej Królestwa Holandii.

Otwierając uroczystą Sesję przew. RG **Jerzy Pysz** przywitał delegację Gminy Zevenbergen z jej burmistrzem **den Duijnem** na czele oraz wszystkich uczestników nadzwyczajnego forum. W krótkich wystąpieniach kurtuazyjnych głos zabrali przew. Komisji d/s Współpracy z Zagranicą dr **Jacek Rybarkiewicz**, wójt gminy **Czesław Wierzbicki**, burmistrz Zevenbergen **den Duijn** oraz **Kees Hendriks** - przewodniczący Komisji d/s Współpracy Klundert-Jaworze.

Z kolei nastąpiła uroczysta chwila podpisania nowej umowy o współpracy i przyjaźni pomiędzy Klundert, w ramach



Wystąpienia mówców tłumaczyła z holenderskiego żona piosenkarza Ireneusza Dudka

PLAN 1998 ROKU:

1. Koniec kwietnia, początek maja:
 - Przyjęcie delegacji z Jaworza w Klundert z okazji urodzin Królowej
 - Przyjęcie zwycięzców konkursu (dzieci) z Jaworza
 - "Polski Dzień" (muzyki) w Klundert (Zaproszenie do wzięcia udziału: zespół muzyczny "Stary Przyjaciele" i inne grupy z Jaworza)
2. Pod koniec maja (21 maja)
 - IV Dzień Holenderski w Jaworzu (temat - Muzyka) (w występach między innymi zespół DETERMINATO...)
 - Wysłanie zwycięzców konkursu (dzieci) z Klundert do Jaworza
3. Na początku września 1998 r.
 - Możliwość uczestnictwa delegacji holenderskiej z Klundert w "Jaworzańskim Wrześniu '98" (komisja oczekuje na propozycję z Jaworza)
4. Od września 1997 r. do kwietnia 1998 r.
 - Nauka języka polskiego w Klundert
5. Wspieranie realizacji projektów inwestycyjnych, (o których czytamy również w niniejszym numerze w wywiadzie z nowym dyrektorem BZLR) Jaworze-Klundert
6. Pomoc finansowa dla szkół i przedszkoli, Zakładu Leczniczego i Ośrodka Zdrowia.

Na zakończenie spotkania obie komisje ustaliły, żeby Dni Holenderskie w Jaworzu i Dni Polskie w Klundert obchodzić na przemian każdego roku (jedno wydarzenie kulturalne rocznie). Wiąże się to bowiem z dużymi nakładami finansowymi oraz ogromem prac organizacyjnych. Po raz pierwszy Dzień Polski w Klundert będzie zorganizowany w 1999 roku.

Gminy Zevenbergen i Jaworze. Nowa umowa jest podstawą kontynuacji naszych dotychczasowych sześcioletnich kontaktów, a potrzeba jej odnowienia wynika ze zmian podziału administracyjnego Holandii, a tym samym zmiany panelu sygnatariuszy umowy będących odpowiednikami równoległych szczebli administracyjnych.



Nowy burmistrz Zevenbergen przekazuje pamiątkę Przew. Rady Gminy

Równoległe z podpisaniem umowy o współpracy został również podpisany list intencyjny określający zasady funkcjonowania Polsko-Holenderskiej Grupy Roboczej do Wspólnych Przedsięwzięć Inwestycyjnych na terenie Jaworza.

Jak zwyczajnie, uroczyste spotkanie podsumowano kieliszkiem likieru pomarańczowego ze strony holenderskiej, zaś ze strony polskiej dożynkową miodonką.

Marian Zygmunt

(Umowa o przyjaźni i współpracy - patrz strona 3)

*Prawdziwa przyjaźń przypomina wino
- im więcej liczy lat,
tym jest wyborniejsze.*

Cyceron

Umowa o przyjaźni i współpracy

Pomiędzy:

Gminą Jaworze w Polsce, reprezentowaną przez:

Wójta Gminy Jaworze

Przewodniczącą Rady Gminy Jaworze

Przewodniczącą Komisji d/s Współpracy

Zagranicznej i Krajowej

a

Gminą Zevenbergen (od 01.04.98 r. nazwa **Moerdijk**)

w Holandii, reprezentowaną przez:

Burmistrza Gminy Zevenbergen

Przewodniczącą Stichting Vriendschapsband

Klundert-Jaworze

§ 1

Strony tej umowy mając na uwadze, że:

- w 1990 r. zostały nawiązane więzy przyjaźni pomiędzy Gminą Klundert (Holandia) i Gminą Jaworze (Polska);

- w 1992 r. został podpisany przez obie strony list intencyjny;

- w 1993 r. została podpisana umowa o przyjaźni i współpracy między gminami;

ustanawiają, że przyjaźni i współpraca obejmuje:

- wymianę programów działań w zakresie rozwoju sportu, kultury i edukacji;
- rozwój stosunków turystycznych, rolniczych i przemysłowo-handlowych;
- podtrzymywanie kontaktów między szkołami;
- wymianę wiedzy i doświadczeń w zakresie administracji rządowej i samorządowej oraz utrwalania demokracji;
- rozwój stosunków gospodarczych;
- pomoc w nagłych przypadkach niepomysłnych zdarzeń, a także w wypadku indywidualnych potrzeb.

§ 2

1. Realizacja niniejszej umowy pomiędzy gminami w § 1 pkt 1, 2, 3 i 6 zostaje powierzona Komisji d/s Współpracy Zagranicznej i Krajowej Rady Gminy w Jaworzu i Stichting Vriendschapsband Klundert-Jaworze w Gminie Zevenbergen.

2. Realizacja umowy pomiędzy gminami w § 1 pkt 5 zostaje powierzona odrębnie powołanej polsko-holenderskiej grupie roboczej do spraw realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych.

§ 3

Strony postanawiają:

1. Kontynuować wzajemną przyjaźni i współpracę.

2. Realizować zadania wg wzajemnie uzgodnionych rocznych planów pracy obu komisji.

§ 4

Gdyby powstały sytuacje uniemożliwiające realizację umowy, obie strony mogą wypowiedzieć warunki umowy z zastrzeżeniem, że umowa będzie obowiązywać jeszcze co najmniej jeden rok.

Podpisano w Jaworzu, 6 września 1997 rok

Prawa, rady i porady

Dla owdowiałych rodziców

Do tej pory owdowiali rodzice uczących się dzieci nie mogli korzystać z ulg podatkowych na równi z osobami samotnie wychowującymi potomstwo. Zarządzenie Ministra Finansów z 21.07.1997 r. w sprawie zaniechania ustalania i poboru podatku dochodowego od osób fizycznych sytuację tę zmieniło. Owdowiali rodzice utrzymujący uczące się dzieci (do 25 lat) w latach 1997 i 1998 mają prawo do ulg podatkowych.

Akcje dla pracowników

Z dniem 1 lipca br. został wydłużony termin składania oświadczeń o chęci nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych. Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych dopuszcza składanie takich wniosków w terminie od daty wpisu spółki skarbu państwa do rejestru. Obecnie obowiązuje termin 6 miesięcy. (Dziennik Ustaw nr 98/97, poz. 603). Do nabycia darmowych akcji upoważnieni są pracownicy prywatyzowanych zakładów, emeryci, planatorzy i rybacy. Warto więc śledzić plany rozwojowe przedsiębiorstw, w których pracujemy lub pracowaliśmy. Wszelkich informacji na ten temat mają obowiązek udzielić służby socjalne tych zakładów.

Ile może zarobić emeryt i rencista

W związku ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w II kwartale br. emeryci i renciści mogą teraz zarobić nieco więcej - 626 złotych, co stanowi 60 % średniej pensji - nie obawiając się zmniejszenia świadczenia. Większy zarobek - do kwoty 1251,90 złotych - wiąże się ze zmniejszeniem renty czy emerytury. Jeśli dochód będzie równy 120 % przeciętnego wynagrodzenia, czyli 1251,90 zł, to emerytura i renta I i II grupy ulegnie zmniejszeniu o 25 procent kwoty bazowej, a renta III grupy - o 18 % kwoty bazowej. Tym, którzy zarobią ponad 1251,90 zł, ZUS zawiesi wypłacanie świadczenia. Nie muszą obawiać się zawieszenia emerytury czy renty osoby, które dodatkowy dochód bez względu na jego wysokość, uzyskały na podstawie umowy o dzieło.

Redakcja EJ

Żądamy bezpiecznych dróg

My, mieszkańcy Jaworza, nie możemy pogodzić się z tym, że nic się nie robi, by nasze drogi były bezpieczniejsze.

Coraz częściej zdarzają się wypadki drogowe, których przyczyną jest brawurowa jazda, złe oznakowanie dróg, złe zlokalizowanie przystanków autobusowych. Niedawno miały miejsce dwa wypadki na ul. Zdrojowej, a już w dniu szóstym października miał miejsce nowy wypadek, który mógł być tragiczny w skutkach, gdyby na przystanku na żądanie w Jaworzu Górnym byli ludzie. Zaledwie w parę sekund po odjeździe autobusu od strony "Jawora" nadjechał czarny golf z jednym pasażerem. Rzekomo pijany kierowca "nie wyrobił" zakrętu i odbiwszy się od przystanku i skarpy "tańczył" na drodze. Pasażer wypadł z auta i z kilkoma złamaniami został odwieziony do szpitala.

Zwracamy się tą drogą do Urzędu Gminy w Jaworzu o jak najszybsze rozwiązanie tego problemu poprzez przeniesienie przystanków w bezpieczne miejsca, ustawienie znaków ograniczenia szybkości i spowodowanie częstszego kontrolowania zagrożonych odcinków przez policyjne służby drogowe.

Nazwiska i adresy
do wiadomości redakcji




Urząd Gminy w Jaworzu składa podziękowanie na ręce Dyrekcji Szkół Podstawowych Nr 1 i Nr 3 oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu za włączenie się młodzieży do tegorocznej akcji pod hasłem "SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA '97" przeprowadzonej w dniu 19.09.'97.

Szczególne podziękowanie składamy p. Stanisławowi BĘBENOWI, wychowawcy Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu Dolnym, za organizację i zaangażowanie się z udziałem wychowanków ośrodka w akcji "Sprzątanie" - na rzecz Gminy Jaworze.

Urząd Gminy Jaworze

Odrobina statystyki

W I półroczu 1997 roku:

- zameldowało się na pobyt stały	65 osób	
- wymeldowało się z pobytu stałego	31 osób	
- zameldowało się na pobyt czasowy	61 osób	
- urodziło się	42 dzieci	
- zmarło	27 osób	
- zawarło związek małżeński	26 par	
- wydano dowodów osobistych	143 szt.	

Ogółem stan ludności w gminie na dzień 30 czerwca br. wynosił 5640 osób.

Ten jest dobrym przyjacielem, kto mówi dobrze
o nas za naszymi plecami.

Przysłowie angielskie

Nowy dyrektor

- nowy trend rozwojowy Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego w Jaworzu



dr Jacek MATLAK

Rozstrzygnięty został wreszcie, po kilkakrotnym przesuwaniu terminu, konkurs na stanowisko dyrektora Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego w Jaworzu. Rywalizacja była ostra, ale zwyciężył w niej bazapelacyjnie **dr Jacek Matlak** wywodzący się ze środowiska lekarskiego województwa bielskiego, znany dobrze jako profesjonalista w dziedzinie medycyny oraz organizacji i zarządzania w ochronie zdrowia. Jest więc okazją, aby zwrócić się do nowego dyrektora z kilkoma pytaniami, które interesują naszych czytelników.

"Echo Jaworza": Panie Dyrektorze - naszych czytelników interesuje procedura tego rodzaju konkursów. Proszę zatem krótko opowiedzieć o przebiegu tego, w którym Pan ostatnio uczestniczył, bo zapewne przechodził Pan jeszcze inne wcześniej?

Dr Jacek Matlak: Każdy konkurs ma swoją specyfikę i wiąże się z określoną emocją dla stron, które biorą w nim udział. Są to najczęściej sprawy nieporównywalne. W najbliższej przyszłości, z racji tworzenia się jednostek samodzielnych w ochronie zdrowia, należy się spodziewać zmian w dotychczas stosowanych zasadach konkursowych zmierzających w kierunku kontraktów menadżerskich.

"Echo Jaworza": Nowy dyrektor, a więc nowy, mało znany człowiek. Proszę zatem opowiedzieć, z konieczności skrótowo, mieszkańcom naszej gminy o swojej drodze życiowej i zawodowej oraz społecznikowskiej. Myślę, że uchylony też zostanie rąbek tajemnicy życia rodzinnego, zainteresowań i hobby prywatnych.

Dr Jacek Matlak: Z pewnością pół roku pracy na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego to krótki okres działalności w jednej instytucji. Zdarza się jednak często, że pojawienie się nowego dyrektora następuje skokowo. Myślę, że w tym wypadku jest to bardziej płynne, co ma swoje znaczenie w procesie pracy. Co do drogi życiowej, to pochodzę z terenu województwa bielskiego, gdyż urodziłem się w Andrychowcie. Zarówno mój dziadek Stanisław jak i ojciec Ferdynand byli lekarzami na tych terenach. Akademię Medyczną ukończyłem w Krakowie, posiadam specjalizację z chirurgii i organizacji ochrony zdrowia, zajmuję się również homeopatią. Napisałem ponad dwadzieścia prac naukowych wydanych drukami w prasie krajowej i zagranicznej, o różnej tematyce zawodowej i organizacyjnej. Od lat pracuję zarówno jako lekarz jak i organizator ochrony zdrowia. Większość mojej rodziny rozproszyła się po Polsce i za granicą. Od lat jestem członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Ogólnej i Rodzinnej. Wraz z żoną Jolantą i synem Maćkiem Kochamy przyrodę, lubimy piesze wędrówki i łowienie ryb. Niestety czasu na to wszystko jest zbyt mało. Z dawnych lat pozostało mi umiłowanie muzyki jazzowej, którą kiedyś uprawiałem czynnie jako pianista i kompozytor.

"Echo Jaworza": Jakie były poczynania i decyzje nowego dyrektora, zwłaszcza jeżeli chodzi o jaworzańskie placówki?

Dr Jacek Matlak: Zasadniczą kwestią jest przygotowanie dobrego programu rozwoju jednostki, czegoś w rodzaju biznesplanu. Tym też zająłem się od pierwszych dni mojej pracy w BZLR. W realizacji takiego przedsięwzięcia biorą oczywiście udział wszyscy pracownicy, w zależności od ich zakresu obowiązków. Trzeba mieć też głęboką świadomość, że wszystkiego od razu nie da się zrobić. Jedne zadania realizuje się ponadto szybciej, inne wolniej. BZLR wszedł w nową strukturę organizacyjną w połowie 1996 roku bez zadłużenia. To ogromna zasługa poprzedniego kierownictwa i wszystkich pracowników. Przygotowujemy się do dalszej poprawy warunków leczenia i pobytu naszych pacjentów przez zakup sprzętu medycznego nowej generacji, wdrażanie nie stosowanych tutaj dotychczas metod leczenia, jak np. krioterapia (leczenie zimnem), mająca już swoje tradycje w Jaworzu akupunktura, wdrożenie nowych profili działalności, jak wczesna rehabilitacja pourazowa u dzieci, pobyt matek z dziećmi na turnusach

lecniczych, co już wprowadzono na dość dużą skalę w Buczu, ugruntowanie dotychczasowych kierunków, jak reumatologii, rehabilitacji narządu ruchu, leczenie układu oddechowego itd. Chcemy połączyć naszą działalność z możliwością eksploatacji złóż mineralnych jakie znajdują się na terenie Jaworza. Już z tej pobieżnej informacji wynika, o jakim stopniu trudności mówimy i jakie środki na te cele trzeba będzie zabezpieczyć, zwłaszcza że etap dotacji państwowych mamy za sobą i bez własnej inwencji oraz pomocy sponsorów nie będzie to możliwe. Trzeba też w ramach programu, o którym mowa, zagospodarować obiekty nieczynne od lat. Nie bez wpływu na całokształt działalności ma też stan techniczny obiektów, z których znaczna część wymaga szeroko zakrojonych prac remontowych. Wszystko to jest bardzo kosztowne.

"Echo Jaworza": Czy przewiduje Pan jakieś poważniejsze zmiany organizacyjne i nowe tematy rozwojowe, tudzież związane z działalnością w całym BZLR oraz interesującym nas szczególnie Ośrodku Fizjoterapii i Rehabilitacji w Jaworzu?

Dr Jacek Matlak: Chińskie przysłowie mówi: *"Jeśli chcesz przeżyć życie, to idź za nim"*. Jest to starożytna mądrość, której stosowanie zawsze zapobiega wylewaniu dziecka z kąpielą. Należy kontynuować dobre tradycje, także te, które wprowadzali nasi poprzednicy, a do zmian przygotowywać się stopniowo i w miarę płynnie. Dobra organizacja zespołów ludzkich opiera się na świadomości celów. Nie wyklucza to ani postępu ani skuteczności podejmowania decyzji. Ośrodek Fizjoterapii i Rehabilitacji wymaga z pewnością wielu nakładów. Chcielibyśmy rozwinąć na przykład laboratorium analityczne do takiego profilu, aby można było zaproponować mieszkańcom gminy Jaworze korzystanie z naszych usług w pełnym profilu. Podobna sytuacja dotyczy rentgena czy innej aparatury. Myślę także, iż profil leczniczy w zakresie hydroterapii mógłby być szerzej udostępniony ambulatoryjnie. Wymaga to jednak przygotowania stosownych kalkulacji organizacyjnych i finansowych oraz wzajemnego porozumienia się. Chcemy także, aby Jaworze, wzorem swych historycznych uwarunkowań, otworzyło się na Polskę i nie tylko. Takie kontakty już nawiązujemy. Nie należy zapominać o innych oddziałach BZLR, starając się zabezpieczać w miarę możliwości harmonijny rozwój całego kompleksu.

"Echo Jaworza": Zauważyłem, że poczynając od ubiegłych "Dni Holenderskich" w naszej wsi interesuje się Pan bardzo żywo współpracą z Holendrami, zwłaszcza że podczas uroczystej sesji Rady Gminy został Pan wybrany do składu utworzonej: Komisji d/s koordynacji wspólnych przedsięwzięć polsko-holenderskich na terenie gminy Jaworze". Co nowego i ważnego dzieje się w tym zakresie?

Dr Jacek Matlak: Zainteresowanie Jaworzem przez Holendrów nie jest przypadkowe i ma już swoją wieloletnią tradycję. Jaworze, położone w pięknej okolicy, ma prężne władze samorządowe w gminie i społecznie zaangażowanych mieszkańców. Osobiście jestem dumny z faktu, że zacząłem tu pracować i mogę to robić nadal również z tego względu, iż sam od wielu lat współpracowałem z Holendrami, którzy w trudnych czasach przekazywali naszej ochronie zdrowia leki i aparaturę medyczną oraz urządzenia techniczne. Również okresowo tą drogą, przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jasienicy, otrzymujemy środki opatrunkowe, meble czy środki spożywcze, za co na łamach "Echa Jaworza" dziękuję p. **Gustawowi Lorkowi** w imieniu BZLR i swoim własnym. Niedawno otrzymaliśmy, też nieodpłatnie, używane ale sprawne inhalatory Hayer (11 sztuk) od stowarzyszenia Arbeitsgruppe "Beskidzki" z Klundert, która poprzednio przekazała bronchofiberoskop dla dzieci, a teraz cztery - tym razem nowe - inhalatory dla oddziałów dziecięcych.

Oczywiście jest to początek współpracy, gdyż jej charakter będzie się pogłębiał m.in. w związku z powołaniem uchwałą Rady Gminy Komisji d/s Współpracy Przedsięwzięć Inwestycyjnych Polsko-Holenderskich, w której swoje członkostwo uważam za zaszczyt. Wielką rolę w tych kontaktach odgrywa również pastor **Ryszard Janik** z Jaworza, którego pomoc i życzliwość jest dla nas bardzo cenna.

"Echo Jaworza": Jaki jest Pański stosunek do jaworzańskich solanek?

Dr Jacek Matlak: Jest to bezcenny dar natury, który należy właściwie wykorzystać. Może to być produkcja wód mineralnych, soli leczniczej tak jak w Wieliczce czy Bochni, wykorzystanie solanek do kąpielii, łożni itd. Wiąże się to nie tylko jednak z samą

kwestią eksploatacji z odwiertów lecz także z koniecznością zabezpieczenia wody poprodukcyjnej, aby nie zniszczyć otaczającej przyrody. Na szczęście mamy tu potężnych sojuszników w postaci naszych holenderskich Przyjaciół, którzy prócz kapitału dysponują urządzeniami technicznymi umożliwiającymi eksploatację złóż. Komisja, o której mowa, podjęła już działania przygotowawcze w tej mierze, a od strony medycznej sprawą tą zajmie się BZLR.

"Echo Jaworza": Niedawno oglądałem program Talk Show prowadzony przez Mariusza Szczygła, w którym Pan występował opowiadając o zdarzeniu związanym z wypadkiem, co łączyło się z utratą świadomości przez długi czasokres. Jakże szczególne odczucia łączyły się z tym zdarzeniem?

Dr Jacek Matlak: Przede wszystkim głęboka wiara i pewność, że nasza ziemską teraźniejszość nie kończy się jedynie na tym wymiarze. Tutaj mówię za siebie. Dla mnie było to tyleż niesamowite, co pouczające przeżycie, w sumie nastrajające optymistycznie i mobilizujące do dalszego działania na rzecz pomocy innym. Dobrze jest też posiadać umiejętność samooceny, która pozwala na określenie własnej pozycji w stosunku do otoczenia, a nie tylko odwrotnie.

"Echo Jaworza": Gratuluję nowej funkcji, życzę sukcesów i dziękuję za rozmowę.

Franciszek Karol Szpak

Uwaga na złodziejskie sztuczki

Starsi lub starzy ludzie są w głównej mierze ofiarami oszustów i złodziei. Dlatego pragniemy uczulić społeczeństwo, jak samemu zapobiegać, aby nie ułatwiać przestępcom okradania ludzi.

- 1. Bądźcie ostrożni w przypadku gdy OBCE osoby:**
 - u waszych drzwi proszą o szklankę wody...
 - o ołówek i kawałek papieru do pisania...
 - przedstawiają się jako osoby urzędowe (z ZUS, policji, elektrowni, gazowni, prasy) itp...
 - podają się za uczynnych pomocników do wszystkiego...
 - chcą wam przekazać ważną wiadomość...
 - chcą przekazać od kogoś upominek...
 - oferują sprzedanie czegoś...
 - proszą o pozwolenie na skorzystanie z ubikacji...itp.
- 2. Szczególnie szeroko miejsce oczy otwarte, gdy do mieszkania chcą się dostać Cyganie.**
- 3. Dlatego, drodzy Mieszkańcy, proponujemy wam:**
 - a)** bezwzględne założenie u drzwi mocnego łańcuszka, który pozwala na otworzenie drzwi bez umożliwienia wdarcia się do mieszkania niepożądanego osoby
 - b)** nie wpuszczajcie do mieszkania żadnych nieznanym osobom. Zdrowa nieufność nie ma nic wspólnego z niegrzecznością
 - c)** pamiętajcie, że złodzieje chcą was przechytrzyć
 - d)** uchylajcie drzwi tylko przy zamknięciu na łańcuszek
 - e)** nie przechowujcie w mieszkaniu większej gotówki
 - f)** legitymujcie uważnie osoby urzędowe. Jeżeli wam coś podpadnie, wstrzymajcie się z otwarciem drzwi
 - g)** w rozmowach na ulicy, w sklepach, w lokalach, nie podawajcie swego adresu, numeru telefonu
 - h)** nie pozwólcie, by was ktoś obcy odprowadzał do domu deklarując pomoc w niesieniu
 - i)** nie dajcie się omamić słodkim słówkom
 - j)** bądźcie rezerwowi w stosunku do natrętów
 - k)** zgłaszajcie na policji (tel. 172-215) wszelkie uwagi odnośnie podejrzanych osób.

Drodzy Współmieszkańcy! Starzy ludzie nie są przypadkowo wybranymi przez przestępców ofiarami. Oni są z rozmysłem wybierani, ponieważ często nie są w stanie stawić czoła rabusiowi (nawet takiemu w "owczej skórce"). Nie zawsze też potrafią rozpoznać złodzieja. Wiadomo również, że starzy ludzie są wdzięczni za wysłuchaną im grzeczność i w toku rozmowy z nieznanym lubią mówić o swoich rodzinnych i finansowych stosunkach. W takich rozmowach bezwiednie podaje się miejsce zamieszkania. Z tego powodu apelujemy do wszystkich, aby z ludźmi starszymi i starymi ze swego sąsiedztwa pozostawać w ścisłym porozumieniu. Starajcie się z nimi rozmawiać, pomagać im, być w telefonicznym kontakcie, reagować na podejrzane przypadki. Służcie pomocą, gdy obca osoba nachalnie chce się wdrzeć do ich mieszkania. Obserwujcie drogę takiej osoby, notujcie znaki szczególne, numery samochodów i in. Pamiętajcie o tym, że każdy z nas będzie kiedyś stary i zdany na pomoc bliźniego.

Przyzwyczajajcie również wasze dzieci do przestrzegania tych wskazówek.

Wasza Policja

* Z redakcyjnego obserwatorium *

Apel o ludzką uprzejmość!

Z góry zakładam, niejako filozoficznie, że z naszą między-człowieczą uprzejmością nie jest najlepiej, a może nawet wręcz mizernie. Nie uświadcza się zbyt wiele tego tak ważkiego ludzkiego przymiotu na ulicach, w sklepach, szkołach i urzędach, ba, czasami nawet w rodzinnych domach. Mało powiedzieć, że brakuje nam uprzejmości, która ponoć winna być przyrodzonym stanem naszej osobowości, a wręcz przeciwnie, częstokroć mamy do czynienia z czymś przeciwnym, a więc zwyczajnym chamstwem i brutalnością. Jakże są tego smutnego i nienormalnego stanu przyczyny? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Niektórzy profesorscy specje winią za to negatywne zjawiska socjologiczno-ekonomiczne wynikające z transformacji ustrojowej, jaka dokonuje się w Polsce od 1989 roku. Inni obarczają nimi minioną epokę demokracji ludowej, której ideologowie, oczywiście nieliczni, domagali się "budowania socjalizmu z ludzkim obliczem". Ale to się nie udało. A więc?

Mnie osobiście wydaje się, że wszystko zależy od wychowania; wychowania - rzecz jasna - w sensie pozytywnym, i to, obrazowo mówiąc, od kołyski w domowych pieleszach, a następnie poprzez wszystkie etapy edukacji przedszkolnej i szkolnej, przez organizacje młodzieżowe i środowiskowe, przeróżne stowarzyszenia wyższej użyteczności, ośrodki kultury, kluby i świetlice, skanseny i muzea, teatry i kina oraz za pośrednictwem wszystkich możliwych środków masowego przekazu... A więc bierzmy się do żmudnej i rzetelnej, a jednocześnie kompleksowej działalności w tej ważnej sferze społecznej!

A teraz co nieco z lingwistyki. Oto w "Słowniku wyrazów bliskoznacznych" wybitnego znawcy tego przedmiotu prof. dra Stanisława Skorupki, pod hasłem "uprzejmy" znajdujemy następujące synonimy: grzeczny, usłużny, taktowny, towarzyski, gościnnie, przystępny, łatwy w pożytku, dobrze wychowany... Widać z tego, że uprzejmość niejedno ma imię i znaczenie praktyczne. Podam kilka antyprzykładów w poruszonym temacie. Pytają mnie starsi jaworzanie od czasu do czasu: - *Panie, jak to się dzieje, że dawniej wszyscy bliżsi i dalsi sąsiedzi i znajomkowie witali się serdecznie, pozdrawiali uprzejmie i żegnali się słowem bożym, albo świeckim, a dzisiaj często-gęsto już młodzik z podstawówki wyczekuje na pokłon starszego?* Albo mówią: - *Niegdyś każdy furman chętnie przystawał i przybierał na wóz, oczywiście jeżeli był pusty, każdego napotkanego, starego i młodego. A współczesny furman, czyli "samochodziarz" tylko mignie i na dodatek ochlapie kałużową mazią, zasypie oczy kurzem i piachem, nie bacząc, że mógłby usłużyć znajomemu człowiekowi w podeszłym wieku lub ułomnemu w jego drodze do lekarza, urzędu, kościoła czy sklepu. Przecież nie zbankrutowałby na czasie i benzynie, a zyskałby dożgonną wdzięczność, co może mieć niejakić znaczenie i w życiu pozagrobowym.*

Ja sam w jeden z tych lipcowych ulewnych dni wybrałem się na dziennikarski wywiad i wyczekiwałem na jakąś samochodową okazję. Przemokłem do nitki i nie doczekałem się, pomimo że mijali mnie również znajomkowie. Zresztą mam w tej "działce" jak najgorsze doświadczenia. I to nawet z osobą duchowną, po prostu z księdzem, którego razu pewnego osmieliłem się zatrzymać, a tenże odmachnął mi ręką, że "nie", ja natomiast bez złości w duchu rzuciłem za nim - "Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego", choć jestem zdania, iż osoby tego stanu winny kochać swoich bliźnich "bardziej niż siebie samego".

Zagadują mnie niektórzy - kiedyś w autobusach, pociągach młodzi ustępowali miejsca starszym, nie mówiąc o kobietach i niepełnosprawnych, a obecnie młodziki "nic nie widzą i nie słyszą", a nawet odburkną - *Ja też mam zapłacony bilet.* Warto by też pamiętać o pomocy przy wsiadaniu do autobusu osobom potrzebującym, względnie gdy sędziwy człowiek niesie duży pakunek obciążający go nadmiernie etc.

Wróć jeszcze na moment do naszych niektórych przemilych automobilistów, a konkretnie kultury ich jazdy, co wedle prof. Skorupki wchodzi też w zakres "uprzejmości". Mam na myśli tych wszystkich, którzy Aleję Kościelną traktują jak parking albo jak tor wyścigowy, na którym m.in. w Wielkanoc potrącony został mieszkaniec Jaworza, a w lipcu siostra zakonna. Oni to popełniają kilka "grzechów": primo - pychy i wygodnictwa, secundo - nieprzestrzegania znaku drogowego, tertio - niszczenia spali-

cd. na stronie 9

Zabawy w Skansenie

Wystarczy "ćwierć kilograma pogody", żeby w skansenie Zygmunta Podkównki coś się działo.

W sobotę, 27 września br., o godzinie 15.00 spotkali się tam miejscowi pszczelarze, żeby pogadać ze sobą, a równocze-



Każdy miał schronienie nad głową



W ogródku nie było żadnych wolnych miejsc, czyli że musiało być kilkadziesiąt osób



Marian Rapacz i Jerzy Pysz krótko, ale treściwie opowiedzieli o pracy pszczelarza

śnie opowiedzieć licznie zebranych uczestnikom o miodobranii, rodzajach miodów i innych ciekawostkach z życia pszczół. Jerzy Pysz szczegółowo opisał powstawanie miodu spadziowego. Nie przeszkadzało to jednak nikomu przy degustacji tego miodu, jako że "człowiek nie wie z czego słuśnie", jak to mówi śląskie porzekadło. Ponadto posilano się krupniokami, kielbaskami z grilla, które zapijano piwem, a co poniektórzy herbatką, kawą, a

nawet świeżo zrobioną maślanką.



I co ciekawe nikomu ta, bardzo zresztą dobra, maślanka nie zaszkodziła

Skoczna muzyka przygrywała do tańca, niektórzy więc trochę się pokręcili na "parkiecie".



Widać, że prezes Związku, Marian Rapacz, był zadowolony z udanego weekendu. Nie mniej również siedzący obok niego Mieczysław Szymba

Trzeba powiedzieć, że goście niezbyt chętnie się rozchodzili.

W niedzielę natomiast, dnia 4 października była zapowiadana impreza wojskowa z grochówką, którą wojsko z powodu niepewnej pogody w ostatniej chwili odwołało. Właściciel Skansenu sprowadził chór wiejski "Wrzos" z Domu Kultury z Głębowic, gm. Wieprz k. Andrychowa, który zabawił obecnych pięknymi wykonanymi pieśniami na dwa głosy.



Chór zebrał rzesiste brawa. Wykonawstwo było wysokiej klasy

Serwowano bardzo smaczną grochówkę i inne dania. Zadowolenie malowało się na wszystkich twarzach. Wieczorem dobiła do towarzystwa grupka przebywających w Jaworzu Holendrów. Bawiono się kulturalnie do godziny 20.00.

(patrz zdjęcia na następnej stronie)



Powyższa grupa lubi "posiady" w Skansenie



Skansenowy ogródek przypomina ogródki towarzyskie w Niemczech i w Austrii

Foto i tekst Jadwiga Roik

Ludowe prognozy pogody

Karlik (4.11) jeszcze sprawi, że się ciepło naprawi.

Na świętą Elżbietę (19.11) bywa śnieg nad piętę.

Jaki dzień Ofiarowanie Panny (21.11), tako bydzie cało zima.

Gdy pogoda na Ofiarowanie, to ostra zima nam nastanie.



Jak na świętą Cecylije (22.11) grzmi, siedlok o dobrym roku śni.

Prawiła Cecka, że jeszcze czas do piecka.

Święty Klimynt (23.11) w zimie sie lubuje, a święty Pieter (22.11) zaś ją ucedzuje.

Jaka na Jana od Krzyża (24.11) pogoda się zgłosi, to taką samą Nowy Rok nam przynosi.

Jak się Katarzyna (25.11) głosi, tak się Nowy Rok nosi.

Jaki dzień świętej Katarzyny, taki styczeń mamy.

Jako święto Katarzyna, tako bydzie cało zima.

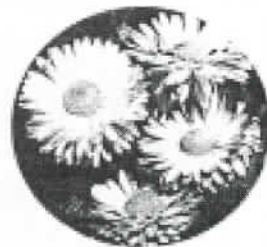
Kiedy w świętą Katarzynę mróz, to szykuj wóz, kiedy lód nie stanie, szykuj sanie.

Jak chodzi święto Katarzyna po lodzie, to Gody (albo święty Szczepan - 26.12) po wodzie, jak zaś Katarzyna po wodzie, to Gody po lodzie.

Bóg się takim brzydzi, co się ojca wstydzi

Wszystkim Nauczycielkom i Nauczycielom z Jaworza

- z okazji
Święta Komisji
Edukacji Narodowej
serdeczne podziękowania
za trud włożony
w wychowanie pokoleń



składają i życzą

nieustannego zdrowia,
pomyślności w życiu osobistym
oraz dalszej wytrwałości
w tej odpowiedzialnej pracy



Rada i Zarząd Gminy,
Urząd Gminy,
a także Redakcja "Echa"



ZAPROSZENIE

Zarząd Gminy Jaworze oraz Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu mają zaszczyt zaprosić mieszkańców gminy, a w szczególności uczniów, rodziców, absolwentów i nauczycieli na **AKADEMIĘ Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI POŁĄCZONĄ Z OBCHODAMI 60 ROCZNICY TEJŻE SZKOŁY.**

Akademia odbędzie się w dniu **11 listopada br. o godzinie 10.30** w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu.

Przew. Zarz. Gminy
Czesław Wierzbicki

Dyr Szkoły Podst. nr 1
Maria Strzelczyk

ZAPROSZENIE

Zarząd Gminy w Jaworzu
zaprasza

na spotkanie władz gminy z mieszkańcami,

które odbędzie się dnia

24 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU

O GODZINIE 17.00

w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu.

Proponowany porządek spotkania:

1. Przywitanie obecnych.
2. Informacja o pracy Zarządu Gminy Jaworze II kadencji oraz przedstawienie zamierzeń inwestycyjnych gminy na 1998 rok ze szczególnym uwzględnieniem robót kanalizacyjnych.
3. Zapytania mieszkańców.
4. Odpowiedzi zaproszonych gości i Wójta Gminy
5. Wolne wnioski
6. Zakończenie.

Przewodniczący Zarządu
mgr Czesław Wierzbicki

Ziele na kraterze

Melchior Wańkowicz - pisze na stronie 147 o Jaworzu: ... kiedy będziemy wśród gór. Ale gdy dobijaliśmy do nich, było już ciemno. Zerwawszy się rano z łóżek doktora Czopa w Jaworzu, widzieliśmy już te góry pochylone nad sobą, a na nich nasadzoną ogromną śliwkową chmurę. Zakład doktora Czopa miał w hallu wielką tablicę żywnościową, gdzie wymieniano kilkaset coraz cięższych do strawienia potraw. Na samym dole królowała gęś. Podobno sześć godzin. **Park zakładowy, pnący się pod górkę, miał równe ścieżki, poskalowane jak termometr, co dziesięć metrów.** Doktor sercowo chorym przepisywał co dzień, ile metrów dzisiaj mogą zrobić.

Ruszyliśmy z tej świątyni zdrowia na Śląsk, byle dalej od tego termometru parkowego, byle bliżej jakiejś ociekającej smalcem gęsi. Była niedziela. Ślączacki w kolorowych "Zywotkach" (staniczkach) szły do kościołów, kraj rolny i zielony uśmiechał się do nas pologimi wzgórzami...

Spotkanie z Królową Holandii

Prezydent Wrocławia
Bogdan Zdrojewski
ma zaszczyt zaprosić

Pana Jacka Rybarkiewicza

na uroczyste spotkanie

**z Jej Królewską Mością Królową Niderlandów Beatrix
i Jego Królewską Wysokością Księciem Clausem**

w Ratuszu Wrocławskim
w dniu 3 lipca 1997 roku, o godz. 10.00



W dniach
27.04. - 2.05.1997
delegacja Gminy
Jaworze w składzie: **Jerzy Pysz,**
Czesław Wierzbicki,

Gustaw Lorek, Jacek Rybarkiewicz oraz dwoje uczniów miejscowych szkół podstawowych, którzy zwyciężyli w konkursie wiedzy o Holandii: **Patrycja Jaworski** i **Szymon Kuś**, gościła w Klundert w czasie tamtejszych obchodów Dnia Królowej.

Program wizyty był bardzo bogaty. Czesław Wierzbicki z Gustawem Lorkiem odwiedzili Giessenburg, gdzie przeprowadzili rozmowy na temat pomocy charytatywnej. Delegacja uczestniczyła w trzech oficjalnych spotkaniach z przedstawicielami władz nowej Gminy Zevenbergen, w skład której od 1 stycznia br., po zmianie podziału administracyjnego Holandii, wchodzi Klundert, z przedstawicielami Stichting Vriendschapsband Klundert-Jaworze oraz z grupą biznesmenów, którzy zainteresowani są działaniami inwestycyjnymi w naszym regionie.

Spotkanie z władzami Gminy Zevenbergen przebiegło w atmosferze niezwykle przyjacielskiej. Burmistrz okazał się entuzjastą naszych kontaktów i wraz z pozostałymi przedstawicielami Władz Gminy wyrażał intencje kontynuowania i rozwijania przyjaznych kontaktów i współpracy. Burmistrz Zevenbergen **Henk W. den Duijn** został zaproszony do Jaworza. Zaproszenie zostało przyjęte i oto we wrześniu przybędzie wraz z małżonką i 13-osobową delegacją na obchody XI Jaworzańskiego Września. Ustalono, że w czasie wizyty delegacji w Jaworzu zostanie podpisana nowa umowa o współpracy i przyjaźni pomiędzy Klundert, w ramach Gminy Zevenbergen i Jaworzem, w ramach Gminy Jaworze. Na spotkaniu delegacji polskiej w Klundert z przedstawicielami Stichting Vriendschapsband Klundert-Jaworze omówiono program współpracy na rok 1998 oraz program obchodów III Dnia Holenderskiego w Jaworzu. Spotkanie z przedstawicielami biznesu dało podwaliny utworzenia polsko-holenderskiej grupy roboczej d/s wspólnych inwestycji w Jaworzu. Polska delegacja zwiedziła też ośrodek sanatoryjny SANADOM w Nijmegen zapoznając się z technologią zagospodarowania tamtejszych wód mineralnych oraz warunkami obsługi kuracjuszy. Jaworzańscy uczniowie, zwycięzcy konkursu wiedzy o Holandii, Patrycja Jaworski i Szymon Kuś uczestniczyli w różnych spotkaniach z młodzieżą szkolną z Klundert. Zwiedzili też Rotterdam, Hagę i Efteling. Dzieci zaprezentowały się imponująco, zarówno pod względem zachowania jak i zaradności, wzbudzając uznanie holenderskich gospodarzy.

W dniach 9-12 maja br. z okazji III Dnia Holenderskiego w Jaworzu gościła dwudziestoosobowa grupa dzieci z Klundert wraz z opiekunkami. Dzieci holenderskie mieszkały u polskich rodzin. Uczestniczyły w obchodach III Dnia Holenderskiego prezentując sporty i zabawy holenderskie. Dwoje dzieci: Derika van der Gaag i Dirk Kuijpers przyjechało do Jaworza w nagrodę za zwycięstwo w konkursie wiedzy o Polsce organizowanym w Klundert na wzór konkursu organizowanego w Jaworzu.

Konsulem Królestwa Holandii III Dnia Holenderskiego w Jaworzu, który odbył się 10-11 maja br. był zasłużony dla Jaworza, odznaczony medalem "Zasłużony dla Rozwoju Jaworza"



Zwycięzcy konkursu wiedzy o Polsce. Od lewej Dirk Kuijpers i Derika van der Gaag w Jaworzu w Skansenie

oraz odznaką "Zasłużony dla Rozwoju Województwa Bielskiego", mieszkaniec Klundert **Joop van Westenbrugge**. Pod jego przewodnictwem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Gminy w Jaworzu i podjęta została uchwała o powołaniu w Jaworzu Komisji d/s Koordynacji Wspólnych Przedsięwzięć Inwestycyjnych Polsko-Holenderskich na terenie Gminy Jaworze. Odbyło się też pierwsze, robocze posiedzenie Komisji z udziałem holenderskich partnerów, podczas którego wyrażono wstępne intencje wspólnego działania. Obecnie trwają prace nad tekstem listu intencyjnego Polsko-Holenderskiej Grupy Roboczej d/s Inwestycji, który zostanie podpisany podczas wizyty delegacji holenderskiej w czasie XI Jaworzańskiego Września.

Dnia 3 lipca 1997 r. Przewodniczący Współpracy Zagranicznej i Krajowej Rady Gminy w Jaworzu **Jacek Rybarkiewicz** został zaproszony na uroczyste spotkanie z Jej Królewską Mością Królową Niderlandów Beatrix i Jego Królewską Wysokością Księciem Clausem, które odbyło się w Ratuszu Wrocławskim. Uczestnictwo Jacka Rybarkiewicza w spotkaniu było dla niego



Królowa Beatrix we Wrocławiu

wielkim zaszczytem i przeżyciem i zostało bardzo dobrze odebrane przez stronę holenderską. W czasie spotkania p. J. Rybarkiewicz złożył na ręce Konsula Honorowego Królestwa Holandii we Wrocławiu p. **Wojciecha Zipsera** (Pan Konsul gościł w Jaworzu podczas obchodów II DH w ubiegłym roku) informację pisemną do prasy o Jaworzu i współpracy z Klundert oraz odbył kulturalne rozmowy z przedstawicielami Konsulatu Królestwa Holandii we Wrocławiu i Ambasadorem Rzeczypospolitej Polski w Hadze p. **Stanisławem Komorowskim**. Warto przypomnieć, że w roku 1995 Dziecięcy Zespół Folklorystyczny z Jaworza był gościem Ambasadora w Hadze. Dzieci dały wtedy w siedzibie Ambasady koncert z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

Jacek Rybarkiewicz

List do Królowej

Patrycja Jaworski i Szymon Kuś - zwycięzcy konkursu wiedzy o Holandii - w dniach 27 kwietnia - 2 maja br. w Klundert przekazali w imieniu dzieci jaworzańskich **list z życzeniami urodzinowymi dla Jej Królewskiej Mości Królowej Niderlandów Beatrix**.

Dzień urodzin Królowej przypada na 30 kwietnia i jest w Holandii obchodzony jako święto narodowe.

W odpowiedzi dzieci otrzymały następujący list od prywatnego sekretarza Królowej:

Patrycja Jaworski i Szymon Kuś
JAWORZE
Polska

14 Maja 1997

Droga Patrycjo i Szymonie,

Jej Królewską Mość bardzo była wdzięczna za Wasz uprzejmy list i życzenia z okazji urodzin i prosila mnie bym przekazał Wam obojgu Jej szczerze podziękowania za Wasz troskliwy gest!

Wróciwszy do Jaworza, mam nadzieję, że wspominać jak najlepiej Wasz pobyt w naszym kraju, a szczególnie Klundert i że w pełni nacieszyliście się Waszą 'nagrodą konkursową'.

Miejmy nadzieję, że trzeci 'Dzień Holenderski' w Jaworzu będzie odświętnym wydarzeniem dla wszystkich mieszkańców Waszej miejscowości, dając jednocześnie nowy impuls dla już istniejących więzów przyjaźni.

Chciałabym jeszcze raz podziękować za Wasze uprzejme życzenia dla Królowej. W Jej imieniu przekazuję Wam i wszystkim dzieciom Jaworza Jej najlepsze życzenia.

Z wyrazami szacunku (Pani A.M. Leenderste)

Prywatny Sekretarz Jej Królewskiej Mości Królowej i Jego Królewskiej Wysokości Księcia Clausa Niderlandów

Apel o ludzką uprzejmość - cd. ze strony 5

nami zabytków architektonicznych i przyrodniczych.

Na koniec tych krótkich "uprzejmościowych" rozważań pragnę sobie samemu oraz wszystkim, komu się tylko da i rzecz jasna, kto tego chce, zadedykować Chrystusowe przykazanie - **"Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego"**. Są to wielkie słowa - słowa niosące ze sobą otuchę i nadzieję, tak bardzo potrzebną ludziom w obecnych trudnych i obfitujących w kataklizmy czasach, o czym mogliśmy się ostatnio przekonać.

Fransz

Przypominamy

W dniu 15.09.1997 r. upłynął termin płacenia II raty podatku od środków transportu zgodnie z Uchwałą Nr XXVIII/183/96 Rady Gminy w Jaworzu z dnia 30 grudnia 1996 r. Jednocześnie informujemy, że jesteśmy w posiadaniu aktualnej ewidencji właścicieli środków transportowych w Wydziale Komunikacji Bielsko-Biała. Osoby, które nie uregulowały w/w podatku w 1997 r. zostaną obligatoryjnie wezwane do zapłaty decyzją przypisu wraz z obowiązującymi odsetkami.

Urząd Gminy

Szlachetne hobby

Już od 15 lat pomagają mieszkańcom Jaworza oraz innych podbeskidzkich miejscowości ofiarni Holendrzy z Giessenburga i okolicznych miasteczek, którzy zbierają różnorodne dary przeznaczone dla Polaków z całego kraju. W 1981 roku powołano do życia niezwykle aktywną "FUNDACJĘ AKCJI POMOCY - KONTAKT Z POLSKĄ", którą po dzień dzisiejszy kieruje **Jan C. de Kreij**. Od tego momentu napływają do nas liczne dary w postaci żywności, sprzętu medycznego i szkolnego, środki higieniczne... Jedynie w tym roku, jak dotąd, zjechało do Polski aż 21 dużych transportów, z czego 7 do województwa bielskiego. Przywozi je z wielkim nakładem sił i troski **Jo den Hartog**, któremu na długich i trudnych trasach towarzyszy żona **Janie**. Oboje są emerytami, ale od wielu lat poświęcają się ofiarnie niesieniu pomocy charytatywnej potrzebującym Polakom. I to właśnie stało się ich "emeryckim hobby", a właściwie powiedziawszy "emerycką pasją", pomimo iż posiadają czworo dzieci i dziecięcioro wnucząt.

Ostatnio państwo Hartog przebywali w Jaworzu na krótkim wypoczynku u państwa **Haliny i Gustawa Lorków**, którzy od dawna są koordynatorami pomocy holenderskiej na Podbeskidziu. I oni też zaprosili do siebie na dyskusyjną herbatkę kierowniczkę Międzygminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dla Gminy Jasienica i Jaworza **Małgorzatę Klajmon** oraz redaktorów "Echa Jaworza" - **Jadwigę Roik, Mariana Zygmunta** i piszącego ten tekst.



Obecni - włącznie z nieobecną na fotografii kierowniczką pomocy społecznej **Małgorzatą Klajmon**, podziwiali trzy ogromne albumy - dowody działalności ukazujące państwa Hartog przy odbiorze darów, ich naprawie, odnowie, a jeżeli idzie o odzież, to przy praniu, prasowaniu, a następnie pakowaniu darów i dostawie do Polski. Wprost niezwykle.

Sympatyczni Holendrzy opowiedzieli o mozolnych trudach zbierania, zwożenia i magazynowania wszelakich darów, które następnie pan Hartog, jako wszechstronny majsterkowicz, naprawia. Jeśli zachodzą takie potrzeby, nie obywa się bez spawania, malowania, sklejania, prania i prasowania, które są domeną pani Hartog, uczącej się pilnie języka polskiego, aby móc się - jak mi powiedziała - "lepiej porozumieć z Polakami i lepiej czuć w kraju nad Wisłą".

Państwo Hartog pokazali nam kilka bardzo ciekawych, dużych i barwnych albumów fotograficznych i wycinków z holenderskich gazet, obrazujących dokładnie działalność "Akcji Pomocy dla Polski", wieloletnią i niezwykle ofiarną oraz ich własne trudy i poświęcenia dla biednych, kalekich, ułomnych i dotkniętych klęskami, jak np. ostatnia powódź, Polaków. Postawa małżonków Hartog zasługuje na uznanie.

Franciszek Karol Szpok

Uwaga, Mieszkańcy!

W związku z tym, że Święto Państwowe 11 Listopada przypada w tym roku na wtorek - **wywóz odpadów** z Jaworza Dolnego i Górnego odbędzie się dzień wcześniej tj. **10 listopada br.**

Urząd Gminy

* Z kart historii *

Narodziny i dzieje Mazurka Dąbrowskiego

Franciszek Karol Szpok

W "Encyklopedii Powszechnej PWN" w powyższym aspekcie czytamy: "Mazurek Dąbrowskiego *Jeszcze Polska nie zginęła* (początkowo: *nie umarła*), polska pieśń patriotyczna, napisana w 1797 r. przez Józefa Wybickiego jako "Pieśń Legionów Polskich we Włoszech", poświęcona organizatorowi i dowódcy legionów J.H. Dąbrowskiemu; autorstwo melodii utrzymanej w rytmie mazurka, nie jest ustalone; od 1831 r. hymn narodowy, od 1926 polski hymn narodowy, uznany 1944 przez PKWN i zatwierdzony 1948 przez władze Polski Ludowej; 1978 założenie Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie". Po czym następuje czterozrotkowa treść wraz z zapisem nutowym.

Francuzi odwiedzający gdański Będomin bardzo żałują, że w ich ojczyźnie nikt nie wpadł na pomysł, aby w podobny sposób uhonorować ich rodzimy hymn państwowy "Marsyliankę". Polska, jako jedyny kraj na świecie, stworzyła Muzeum Hymnu Narodowego, który w bieżącym roku obchodzi 200-lecie swych narodzin. Wiekowo ustępuje jedynie starszemu o pięć lat hymnowi Francji.



W Będominie Józef Wybicki spędził dzieciństwo

Józef Wybicki, urodzony w 1747 roku, w Będominie spędził dzieciństwo, a później powrócił tu jeszcze mając za sobą duże doświadczenia polityczne, studia w holenderskiej Leydzie i misję kuriera dyplomatycznego w Wiedniu. Założył rodzinę i gospodarował nowoczesnie na blisko 500 ha folwarku. Po śmierci żony i matki sprzedał Będomin, a po powtórny ożenku osiadł w poznańskich Manieczkach, gdzie również doskonale gospodarzył. Jako członek władz powstania kościuszkowskiego uratował od sądu i kary targowiczanina generała Dąbrowskiego, który za trzy lata będzie we Włoszech tworzył polskie legiony.

"Pieśń Legionów Polskich we Włoszech" napisał generał Wybicki między 8 a 19 lipca 1797 roku - są różne hipotezy - w Reggio nell'Emilia, gdzie J.H. Dąbrowski kwaterował ze swoimi legionistami wspierającymi armię rewolucyjnej Francji. Historycy są zgodni, że inspiracją dla autora było utworzenie przez generała Dąbrowskiego polskich legionów i nadzieje z nimi związane na przyszłość. Zdaniem większości badaczy prawykonaanie miało miejsce 20 lipca wspomnianego roku w czasie przyjęcia wydanego przez władze miasta na cześć wyruszającego do Mediolanu dowódcy.

Józefowi Wybickiemu pewnie się nawet nie śniło, że jego prosta żołnierska pieśń zrobi tak zawrotną karierę i dostąpi tak wielkiego zaszczytu stania się hymnem narodowym oraz będzie parafrazowana przez inne narody słowiańskie walczące o niepodległość. Nie mógł też oczywiście przypuszczać, że jego potomkowie ulegną zgermanizowaniu, a rękopis "Jeszcze Polska nie umarła..." spłonął w lutym 1944 roku podczas bombardowania berlińskiej dzielnicy Charlottenburg, w mieszkaniu dra Johana von Rożnowskiego, zniemczonego wnuka córki Wybickiego, który w czerwcu tegoż roku popełnił wraz z żoną samobójstwo. Jak wyglądał autentyczny rękopis naszego hymnu wiemy z fa-

ksymilowych odbitek, które przodek Johanna - Edward Rożnowski z Sarbinowa zlecił przewidująco wykonać w 1886 roku w 24 egzemplarzach dla polskich bibliotek.

W opracowaniu pt. "Droga do hymnu" Stanisław Hady-na opowiada o swym przypadkowym spotkaniu z Rożnowskim podczas bombardowania w schronie przeciwlotniczym. Praprawnuk Wybickiego miał ze sobą walizkę z dokumentami, m.in. oryginał "Mazurka Dąbrowskiego". Zaś krewniak jego Włodzimierz Ledóchowski znalazł w pamiętniku swego ojca zapis pod datą 22 lutego 1944 roku: "Dowiedzieliśmy się, że dom, w którym mieszkał nasz kuzyn Johann, został doszczętnie zburzony. Na szczęście nie był on owej nocy w domu... Zginęły podczas nalotu wszystkie jego papiery rodzinne, a co najgorsze i rękopis hymnu "Jeszcze Polska" oraz korespondencja Wybickiego, jego mundury i ordery". I w tym tkwi chyba przyczyna samobójczej śmierci małżeństwa Rożnowskich.

Utwór Wybickiego stał się bardzo szybko niezwykle popularny. Dowodem tego może być notatka generała Dąbrowskiego opisująca wjazd wojska polskiego do Poznania w dniu 6 listopada 1806 roku: "...po wszystkich ulicach dała się natychmiast słyszeć znana w Polsce piosenka "Marsz, marsz Dąbrowski...", którą zrobił pan Wybicki wtenczas, gdy w 1797 roku pierwszy raz wojska polskie w Reggio we Włoszech obaczył..."

Autor naszego hymnu zmarł w Manieczkach w marcu 1822 roku i został pochowany w Brodnicy koło Śremu. W roku 1923 prochy wielkiego żołnierza i patriotę przeniesione zostały do sarkofagu w poznańskim kościele pw. św. Wojciecha, nazywanego wielkopolską Skalką. Tutaj również trafiło po długich latach tułaczki serce generała Dąbrowskiego, a krypta spoczynku obu wybitnych Polaków uporządkowana została dopiero na dwusetną rocznicę narodzin "Mazurka Dąbrowskiego".

A jaka jest geneza unikalnego na skalę światową Muzeum Hymnu Narodowego? Oto w roku 1962 - Tadeusz Zieliński - kierownik szkoły podstawowej istniejącej swego czasu w będomińskim dworze, urządził w niej "Izbę Pamięci" poświęconą dawnemu gospodarzowi folwarku. Później szkołę przeniesiono do innego obiektu, a dwór Wybickiego od roku 1978 zamienił się w placówkę muzealną podziwianą przez zwiedzających z kraju i zagranicy, o czym wspomniałem na początku. Istnieje tu także dział hymnów innych państw, posiadający ponad 80 utworów tej rangi, które najczęściej sławią - przyrodę danego kraju, rzadko monarchę, a przynajmniej bohaterstwo, jak nasz.

I przykra ciekawostka na koniec. Otóż Bolesław Bierut namawiał Władysława Broniewskiego do ułożenia nowego "demokratycznego" hymnu. Poeta stanowczo odmówił. Ponoć nawet Stalin był przeciwny tej "innowacji".

Franciszek Karol Szpok

Magia cebuli

Mój sposób na przeziębienie, to zjedanie gorącej pieczonej cebuli przed pójściem do łóżka.

Przypisywane Jerzemu Waszyngtonowi

Możliwe korzyści terapeutyczne

- * Oddziałuje na wiele sposobów na układ krążenia i krew
- * Podnosi poziom korzystnego cholesterolu HDL
- * Zmniejsza lepkość krwi
- * Pomaga rozpuszczać zakrzepy
- * Obniża poziom cholesterolu całkowitego we krwi
- * Reguluje poziom cukru we krwi
- * Zabija bakterie
- * Pomaga w oczyszczeniu oskrzeli z wydzieliny
- * Działa przeciwnowotworowo w badaniach na zwierzętach

JAK WIELE? Już pół surowej cebuli dziennie może spowodować wzrost poziomu korzystnego cholesterolu HDL o 30%. Wystarczy łyżka stołowa gotowanej cebuli, by odwrócić fatalny wpływ tłustego mięsa na krzepliwość krwi.

Największą chlubą jest nie to, aby nigdy się nie potknąć, ale to, aby po każdym upadku dźwignąć się i stanąć na nogi.

Przysłowie chińskie

Z obrad Zarządu Gminy

Przedmiotem obrad Zarządu w dniu 9 października br. były m.in. sprawy:

1. ustalenia terminu i programu spotkania z mieszkańcami, o czym jest informacja w dzisiejszym "Echu" oraz na tablicach ogłoszeń
2. ustalenia terminu i porządku obrad sesji Rady Gminy - 31.10.1997, na której będą omawiane m.in. następujące zagadnienia:
 - a) zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego
 - b) utrzymanie czystości i porządku w gminie
 - c) zmiany w budżecie
 - d) sprawy stanowiące zaakceptowane wnioski zgłoszone przez mieszkańców na spotkaniu z radnymi
3. na wniosek Wójta:
 - a) przedłużono pozwolenie na sprzedaż alkoholu w barze przy ul. Zacisznej - z zastrzeżeniem, że z uwagi na brak WC - w razie skarg - zezwolenie może być w każdej chwili cofnięte, i to bez zwrotu opłat za koncesję
 - b) przyjęto do wiadomości informację dotyczącą wyroku Najwyższego Sądu Administracyjnego w sprawie oddalenia skargi Urzędu Gminy w Jaworzu odnośnie budynku GOKiR przy ul. Bielskiej 363. Podstawy były zasygnalizowane w poprzednim "Echu".
 - c) przyjęto propozycję Wydziału Zdrowia dotyczącą uwzględnienia wskaźnika inflacji w wysokości 20 procent
 - d) uznano za konieczne uzupełnienie pisma firmy SANBUS w sprawie rozliczeń za korzystanie z bazy SKR - o rachunki potwierdzające rzeczywiste poniesione koszty remontów, a następnie przekazanie tych materiałów komisji budżetowej do zaopiniowania
 - e) zaakceptowano pismo w sprawie rejestracji WSPÓLNOTY GMIN ZIEMI BIELSKIEJ. Wpisowe na rok 1997 wynosi 0,25 zł od jednego mieszkańca. Opłaty członkowskie na rok 1998 - 0,20 zł od mieszkańca, które to kwoty uiszczy Urząd Gminy. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 3 listopada 1997. O korzyściach, jakie da przynależność do tego związku mieszkańcy będą poinformowani w następnym "Echu".
 - f) podtrzymano decyzję Zarządu z poprzedniego posiedzenia dotyczącą rozwiązania sporu drogowego na ulicach Widok i Promienistej. Podjęta wówczas decyzja najwłaściwiej rozwiązuje wieloletni konflikt międzysąsiedzki. Późniejsze nowe ustalenia, nie skonsultowane z Zarządkiem Gminy, stworzyłyby dalsze komplikacje.
 - g) zgodzono się z propozycją wyburzenia budynku dawnego WC przy Alei Kościelnej - jeżeli do 15 listopada br. nie zgłosi się żaden kontrahent chętny do wydzierżawienia tego obiektu. Nie stwierdzono również żadnych przeszkód co do rozbiórki szopy przy ul. Ukrytej, stojącej na dzierżawionym przez A. Goglera gruncie skarbu państwa.
 - h) uznano za słuszne doprowadzenie do rozbiórki budynku numer 100 (dawniej Moritz-willi w centrum Jaworza) natychmiast po otrzymaniu zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
 - i) przyjęto z zadowoleniem informację o przystąpieniu do przetargu na zimowe utrzymanie dróg.
4. przyjęto do protokołu:
 - informację wicewójta **Rudolfa Galocza** o przedstawieniu na najbliższej sesji wiadomości dotyczących Centrum Handlowego - odnośnie powierzchni, wyceny, wspólnoty korzystania itd.
 - wnioski radnych **Jana Wawrzyczka** i **Bolesława Rabaszowskiego** w różnych istotnych sprawach, głównie drogowych, którym zostanie nadany bieg.

Na podstawie protokołu zebrania Zarządu
- Redakcja "Echa"

Ps. Przy okazji informujemy, że do końca września br. nie zostały odebrane wylosowane w "JAWORZAŃSKIM WRZEŚNIU" nagrody loteryjne: koń, telewizor, komplet ogrodowy, którymi zadysonowano następująco: koń został oddany właścicielowi za zwrotem kosztów, telewizor i komplet ogrodowy zabezpieczono do następnego "Jaworzańskiego Września". Na marginesie stwierdzamy, że wiele osób, które brały udział w loterii **nie stwierdziwszy natychmiastowej wygranej**, losy po prostu wyrzuciło. Jeden z uczestników przyznał się, że wyrzucił "tylko" 15 losów, (między którymi z powodzeniem mogły np. być nie odebrane wygrane).



Wiązówka błotna

Wróćmy do ziół

Choroby gościcowo-reumatyczne



Poziwennik błady

Różnego rodzaju schorzenia gościcowe i reumatyczne powstają zarówno jako efekt przebytych chorób zakaźnych, zwłaszcza wirusowych, jak też takich czynników jak: oddziaływanie środowiska w jakim się przebywa, mieszkania, itd. Głównym powodem powstawania wszelkich chorób stawowych jest wilgoć. Wydaje się dziwne, a jednak prawdziwe, że blondyni częściej chorują na choroby gościcowe niżeli bruneci. W wieku podeszłym natomiast każdy jest podatny na różne przypadłości stawowe.

Rwa kulszowa

Ściśle rzecz biorąc, trudno to schorzenie zaliczyć do chorób stawowych. Jest to raczej zapalenie nerwu kulszowego, objawiające się gwałtownym, ostrym bólem.

1. Ziele bylicy pospolitej
2. Ziele dziurawca
3. Liść brzozy
4. Liść borówki brusznicy
5. Liść borówki czernicy
6. Kwiat lawendy
7. Kwiat wiązówki błotnej
8. Kwiat pierwiosnka lekarskiego
9. Kłaczce perzu
10. Korzeń arcydzięgla
11. Kora kaliny po 50 g

Pić 3 razy dziennie po szklance, 20 minut przed posiłkiem. Równocześnie nacierać miejsca bolące chrzanową wodą. Łyzkę tartego chrzanu zalać szklanką przegotowanej, zimnej wody na dwie godziny i tym płynem nacierać bolące miejsca.

Zapalenie stawów

Ponieważ zapalenie stawów występuje w różnorodnych postaciach, przeto mieszanki stosujemy wielorakie.

- | I | II |
|---------------------------|-------------------------------|
| 1. Ziele skrzypu polnego | 1. Korzeń mniszka lekarskiego |
| 2. Ziele bratka polnego | 2. Ziele drapacza lekarskiego |
| 3. Ziele nawłoci | 3. Ziele poziomnika bladego |
| 4. Ziele krwawnika | 4. Liść brzozy |
| 5. Kwiat bzu czarnego | 5. Ziele rdestu ptasiego |
| 6. Kora wierzby | 6. Kora wierzby |
| 7. Liść pokrzywy | 7. Kwiat bzu czarnego |
| 8. Liść melisy | 8. Kwiat wiązówki błotnej |
| 9. Liść czarnej porzeczki | 9. Ziele serdecznika |
| | 10. Ziele serdecznika |
| | 11. Kwiatostan głogu |

po 50 g

Pić 3 razy dziennie po szklance, 20 minut przed posiłkiem

Reumatyzm

1. Kłaczce tataraku
2. Kora wierzby
3. Kora kaliny
4. Korzeń wilżyny
5. Kwiat wiązówki błotnej
6. Ziele serdecznika
7. Liść brzozy
8. Korzeń arcydzięgla
9. Kłaczce perzu
10. Owoc maliny
11. Ziele nawrotnika po 50 g

Pić jak wyżej. Ponieważ reumatyzm, jak również wszelkie przypadłości gościcowe upośledzają czynność serca, przeto trzeba brać równocześnie środki nasercowe. Często wyniki dobre dają kąpiele z dodatkiem otrąb pszennych, słomy owsianej i siana. Wszystkie po równej części zalać wodą, gotować 10 minut, zlać ten płyn przez sito lub grubą szmatkę do gorącej wody w wannie i w tym roztworze kąpać się przez 15 minut co drugi dzień.

Wróćmy do ziół - cd. z poprzedniej strony Gościec przewlekły

1. Klącze perzu
 2. Liść brzozy
 3. Liść pokrzywy
 4. Korzeń wilżyny
 5. Ziele skrzypu polnego
 6. Kwiat wiązówki błotnej
 7. Ziele bratka polnego
 8. Kwiat bławatka
 9. Kwiat bzu czarnego po 50 g
- Pić jak wyżej.

Z herbarium ojca **Andrzeja Klimuszki**
wybrał **Marian Zygmunt**

Zómczysko w Jaworzu

Zómczysko jest to pagórek nad górnym sanatorium. Nazwa tego miejsca używana jest w Jaworzu od dawien dawna po dzień dzisiejszy. Według opowiadań starych jaworzan, miał tam stać kiedyś stary zamek drewniany, wokół którego płynęły dwa potoki. Zamek ten początkowo należał do książąt cieszyńskich, wraz z okoliczną ziemią i górą. Kiedy książę sprzedał Jaworze, zamek był siedzibą panów na Jaworzu. Zamek ten podobno został zniszczony w czasie którejś wojny, a załoga wraz z panem wybita.

Inna legenda mówi, że właściciel tego zamku był bardzo zły i ciemnił swoich poddanych. W lochach podziemnych więził buntujących się wieśniaków. Nocami w zamku straszło. Odzywały się głosy duchów pomordowanych więźniów albo wokół przesuwały się cienie milczących postaci. W końcu właściciel postanowił zamek sprzedać, ale nikt nie chciał go kupić. Pewnego razu, w czasie burzy, zamek został doszczętnie zniszczony. W potokach płynących wokół pagórka zamkowego było dużo wody, a w powietrzu unosiła się mgła. Kiedy nastąpiła pogoda, okoliczni chłopcy, przybywszy na miejsce, wystraszeni stwierdzili, że zamek zniknął. Pozostał tylko w ziemi ślad, jak gdyby zamek zapadł się. Jedni wystraszeni, a drudzy uradowani tym widokiem pouciekali i długo tam nie przychodzili. Wiatr posiał tam drzewa, które jako sędziwe pomniki pamiętają dawne czasy, a w ich szumie można dosłyszeć starą legendę. W tym miejscu już nikt z następnych panów w Jaworzu nie budował zamku - widocznie z obawy. Pozostały kamienny wał powoli rozpadał się i przetrwał do niedawnych czasów. Mówiono też, że są tam ukryte skarby. Podobno byli tacy, co szli szukać, lecz już stamtąd nie wrócili. Razu pewnego odważny człowiek, przechodząc w noc księżycową o północy przez Zómczysko widział stojącą w świetle księżycy damę z kluczem w ręku. Wystraszony uciekł co sił.

Choć minęło już dużo czasu, legenda o zapadniętym zamku w Jaworzu nadal przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, a pagórek nazywany jest Zómczyskiem.

Karol Jaworski

- * Bramy zdalnie sterowane (uchylne, przesuwne)
- * Usługi elektryczne
- * Pomiary elektryczne
- * Docieplanie budynków "SIDING"

wykonuje:

TADEUSZ SOBOL
ŚWIĘTOSZÓWKA, UL. OGRODOWA
TEL. 153-298 OD 7.00 - 15.00

GRĘPLOWANIE WELNY OWCEJ SZYBIE I SPRZEDAŻ KOLDER

**TANNO !
SZYBKO !
SOLIDNIE !**

Genowefa Galińska

**Świętoszówka
ul. Ogrodowa 59
tel. 152-987**

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SZKÓLKARSKI



oferuje **MAREK GAŃCZARCZYK**
Jasienica, ul. Laziańska 388

DRZEWKA:

- * jabłonie
- * grusze
- * czereśnie
- * wiśnie
- * śliwy
- * brzoskwinie
- * agrest pienny
- * porzeczki czerwone i czarne
- w dużej gamie odmian

KRZEWY OZDOBNE:

- * róże
- * tuje
- * migdałowce
- * świerki srebrne
- * sosny
- * jodły
- * jałowce
- * cyprisy
- * oraz wiele innych

ZAPRASZAMY !!!

PRACOWNIA PLASTYCZNA

zaprasza



wszystkie dzieci (od 6 lat) i młodzież na zajęcia artystyczne z zakresu malarstwa, rysunku i rzeźby
w każdą środę o godz. 16.30
i sobotę o godz. 12.00
W cenie zajęć (50 zł miesięcznie) zapewniamy wszystkie potrzebne materiały plastyczne.

Jaworze, ul. Aleja Kościelna (Dom Katechetyczny parafii pw. Opatrzności Bożej)
tel. 172-934

WYWÓZ ŚCIEKÓW

Franciszek STRZELEC
zam. Jaworze Dolne 354, ul. Bielska
informuje
o zmianie numeru telefonu
tel. grzecz. 172-406
tel. kom. 0 602 674 373

SZKÓŁKA RÓŻ

Czesław & Grażyna Jaworska Trubiłowicz



Oferujemy krzewy róż:

wielokwiatowe - wielokwiatowe
miniatury - pnące - parkowe

43-300 Bielsko-Biała, ul. Grunwaldzka 21, tel. (004833) 11-66-73

Redaguje Kolegium w składzie: Jadwiga Roik,
Franciszek Karol Szpok, Marian Zygmunt
Izabela Kozłowska - skład
Małgorzata Barut - kolportaż

Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82
43-384 Jaworze Dolne, tel. 172-195 lub 172-813
fax 172-871, telex 35-405

Druk: "TIMES", ul. Krakusa 17, tel. 184-548

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów
oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.